

Kaczmarek, W krakowskim spojrzeniu

Tu gdzie ważne są dni, których nie znamy.
Pamiętam jak dziś, spacerując plantami.
Gdzie bicie serca
Pukało do twoich drzwi.
Poety liryczny wiersz
I krakowski spleen

Szukam cię ulicami w tę noc.
Daj mi choć jeden znak
I usłyszeć to.
Pomiędzy latarniami
chcę zgubić się.
Dogonić marzenia
i dotknąć twojej dłoni
Zatrącić w niej.

zaćmiony subtelny wzrok,
spowity gęstą mgłą.
Z nurtem wiślanych fal
słysząc za nami.
W rytmie podkutyh kół
pomiędzy wierszami.
Aktorów donośny śmiech
gdzieś Pod Baranami.

Szukam cię ulicami w tę noc
Daj mi choć jeden znak
i pozwól usłyszeć to.
Pomiędzy latarniami
chcę zgubić się.
Dogonić marzenia
i dotknąć twojej dłoni.
Zatrącić w niej.